

Eksmisja za udział w zamieszkach?

29 sierpnia 2011

WIELKA BRYTANIA. W Wielkiej Brytanii nie ustają represje wobec uczestników niedawnej fali zamieszek w wielkich miastach. Poza drakońskimi karami, wymierzanymi przez sądy za kradzieże mienia o symbolicznej wartości z plądrowanych sklepów, rodzinom osób oskarżonych o udział w zajściach grozi utrata komunalnych mieszkań. Władze londyńskiej dzielnicy Southwark wysłały właśnie listy z ostrzeżeniem o grożącej eksmisji do 35 rodzin, zamieszkujących komunalne mieszkania, których członkowie zostali oskarżeni o udział w zajściach

Aktywiści z południowego Londynu prowadzą już kampanię przeciwko eksmisjom jako nowej formie represji za udział w londyńskich zamieszkach – odbyła się w tej sprawie pikietą w dzielnicy Wandsworth. Na dziś na godzinę 17 planowana jest podobna pikietą przed ratuszem dzielnicy Southwark, połączona z otwartym zebraniem w sprawie dalszych działań.

Jak dotychczas, spośród ponad 2000 osób oskarżonych, w tym 3 Polaków, o udział w zamieszkach i popełnienie w ich trakcie różnorodnych wykroczeń 75% zostało skazanych na wyroki więzienia bez zawieszenia. Wymierzane kary mają charakter jawnej represji za sam udział w sierpniowym buncie i niewiele wspólnego z rzeczywistą szkodliwością społeczną popełnionych czynów. Każdy praktycznie dzień przynosi nowe wiadomości o drakońskich karach – w piątek jedna osoba została skazana na 20 miesięcy więzienia za kradzież koszuli z luksusowego sklepu, zaś 18-letni mieszkaniec hrabstwa Nottingham otrzymał wyrok 2 lat i 9 miesięcy więzienia za zachęcania do udziału w zamieszkach na swym facebookowym profilu.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)